

## PODRĘCZNIK ŁATWY I PRZYJEMNY

Peter Vardy, Paul Grosch *Etyka*,  
 tłum. Jerzy Łoziński, Wydawnictwo  
 „Zysk i s-ka”, Poznań 1995, 221 stron.

*E*tyka autorstwa Petera Vardy, Paula Groscha niczym sofista wkracza do miasta. Nie wątpi w swe możliwości i przekonana jest o tym, że otoczą ją uczniowie. Jest niewielka, wystrojona w niebiesko-żółtą szatę, na której każdy może przeczytać, po co tu przybyła i jak będzie wykladała. Twierdzi, że jest autorytetem, że może pomóc tym, którzy chcą samodzielnie studiować zagadnienia etyczne i tym, którzy uczą się w szkołach. Będzie mówiła o najważniejszych dziś problemach moralnych i zaprezentuje stanowiska najwybitniejszych filozofów. A wszystko to zrobi w sposób jasny i zrozumiały, uważając to za swą największą zaletę. Wysłuchałem jej uważnie. Jestem zdania, że obietnice, które składa, nie są tylko reklamowym chwytym.

Przystępność i łatwa zrozumiałość opracowań z etyki budzi kontrowersje. Jedni twierdzą, że jeśli ktoś czyta książkę poruszającą zagadnienia etyczne, mając wrażenie, iż wszystko rozumie to nieuchronnie popada w przekonanie, że nigdy nie postępował źle. Drudzy natomiast dowodzą, że nie ma na tyle łatwych książek, które mogłyby uczynić ludzi bezmyślnymi. Jest zbyt wiele trudnych i to powoduje niebezpieczeństwo bezmyślności, swoistej niepoczytalności ich czytelników. Ten spór dotyczy przede wszystkim tych opracowań czy skryptów, których autorzy wyraźnie prezentują swe stanowiska etyczne. Recenzowana książka do takich nie należy. Jest wolna od problemów interpretacyjnych. *Etyka* nie została pomyślana jako historia filozofów i ich systemów. Nie jest także historią zagadnień etycznych. Vardy i Grosch nie prezentują swego stanowiska *expressis verbis*.

Podczas dyskusji w siedzibie redakcji „Edukacji Filozoficznej”, poświęconej między innymi ocenie skryptu *Etyka* dr. Ulricha Schrade, prof. Bogusław Wolniewicz argumentował na rzecz korzyści, jakie płyną z jednoznacznego wyrażania poglądów etycznych tak oto: „Etyka, zresztą cała filozofia nie jest nauką. To są dyscypliny, w których autor musi występować jako osobowość

i powiedzieć, co on osobiście sądzi. Wydaje mi się, że dzięki temu, że autor ujawnia swe stanowisko, przyjmuje właściwy ton dydaktyczny, gdyż tym może trafić do młodzieży.”

Ton dydaktyczny Vardy i Groscha ujawnia się inaczej. Przyjmuje formę wielu pytań i wątpliwości, które nasuwają się po jasnym, niezbyt wnikliwym, ale skoncentrowanym na głównym problemie wykładzie. Dla przykładu, rozdział trzeci *Arystoteles i teoria cnoty* kończy się krytyką, która stanowi dydaktyczny chwyt mający zainteresować czytelnika teorią cnoty. Podaję cztery argumenty tej krytyki. Po pierwsze, tylko nieliczni współcześni Arystotelesowi mogli zrozumieć i skorzystać z jego rad. Po drugie, gdyby dziś głosił on takie poglądy zostałby uznany za rasistę, seksistę, szowinistę gatunkowego, a na domiar złego jest elitarystą. Po trzecie, autorzy twierdzą, że do dorzeczej krytyki jakiegokolwiek stanowiska filozoficznego potrzebny jest kontekst historyczny. Po czwarte, w końcu zawsze znajdzie się jakiś malkontent (to oczywiście Bertrand Russell i jego zgryźliwa opinia o *Etyce nikomahejskiej*, którą wyraził w *History of Western Philosophy*).

Książka podzielona jest na dwie części i osiemnaście rozdziałów. Część pierwsza: *Etyka teoretyczna* (1. *Prawda o etyce*, 2. *Platon: cnota i wiedza*, 3. *Arystoteles i teoria cnoty*, 4. *Tomasz z Akwinu i prawo naturalne*, 5. *Kant i prawo moralne*, 6. *Bentham i Mill – utylitaryzm*, 7. *Stanowiska postutyliarystyczne*, 8. *Mac Intyre – renesans teorii cnoty*, 9. *Etyka buddyzmu*). Część druga: *Etyka stosowana* (10. *Etyka sytuacyjna*, 11. *Sprawiedliwość i moralność*, 12. *Aborcja i problem osoby*, 13. *Eutanazja i etyka lekarska*, 14. *Sprawiedliwa wojna*, 15. *Prawa człowieka*, 16. *Prawa zwierząt*, 17. *Etyka i środowisko*, 18. *Konkluzja*).

Taki podział i zestawienie tytułów sprawił, iż nie jest to wykład szczegółowo prezentujący systemy filozoficzne, oparty na tradycyjnym rozróżnieniu na etykę naturalistyczną i nienaturalistyczną, czy na jakimkolwiek innym. Jest to raczej album z najlepszymi, aktualnymi utworami-problemami etycznymi. Zagadnienia, które podejmuje druga część *Etyki* są w codziennym obiegu, niczym często grane piosenki. Jednakże zdaniem Vardy i Groscha większość ludzi nie rozumie ich treści. „»Seks pozamałżeński jest złem«, »Aborcji dokonują mordercy«, »Homoseksualizm jest sprzeczny z naturą«, »Nie ma istotnej różnicy między zabiciem delfina i zabiciem dziecka«, »Kobiety powinny być traktowane na równi z mężczyznami«, »Powinna istnieć kara śmierci dla gwałcicieli i morderców« – wszyscy dobrze znamy wielką różnorodność przeświadczeń etycznych, jakie żywią poszczególni ludzie i całe grupy. Poglądy takie wypowiedane są niekiedy z wielką pasją i pewnością siebie, często jednak nawet te osoby, które mają bardzo silne przekonania w sprawach moralnych, nie przestają się zastanawiać nad racjami takich, a nie innych stanowisk, a zapytane mogą mieć kłopoty z ich uzasadnieniem” (s. 10).

Autorzy ukazują możliwość samodzielnego analizowania sądów moralnych i stanowisk etycznych. Nagle może się okazać, że te sądy, które są niebagatelne

przy podejmowaniu decyzji są najbardziej niejasne i trudne do zrozumienia, a powody dla których tak często łamane są przyjęte przez kogoś zasady moralne nie są ani wyraźne, ani jednoznaczne i nigdy nie były zrozumiałe. „Gdy przyjdzie krytycznie spojrzeć na własne przeświadczenia, wtedy mogą zacząć się chwiać pewniki, wydawałoby się zupełnie niewzruszone” (s. 11).

W pierwszej części książki teoretyczne problemy Platona, Arystotelesa, Tomasza z Akwinu są wypełnione aktualnymi dylematami moralnymi, które zdają się wołać „Ustosunkuj się do mnie!”. Dlaczego z ogólnej normy etyki Tomasza z Akwinu konieczne jest wyprowadzenie nakazu monogamii? Jaki jest cel organów płciowych i kto może go określić? Może nie służą tylko do prokreacji? „Badania sugerują, że za skłonności homoseksualne odpowiedzialna może być genetyka. Jest możliwe, że w obliczu przeludnienia świata natura produkuje więcej genów, które pragnienia seksualne zwracają w stronę, która nie wiąże się z prokreacją. Tomasz nie bardzo potrafiłby poradzić sobie z taką ewentualnością” (s. 55).

Lektura *Etyki* ucieszy tych, którzy przekonani są o tym, że przedstawienie problemów etycznych nie musi się wiązać z moralizatorstwem, a za cel stawiać sobie organizowanie zachowań innych ludzi. Vardy i Grosch nie próbują znajdować jednej, generalnej odpowiedzi w rodzaju: takie postępowanie jest zawsze słuszne, a takie nie; taka norma moralna jest racjonalna, a taka nie. Zamiast tego, zarysowują kontekst, w ramach którego jest możliwe poszukiwanie odpowiedzi na pytania o aborcję, etyczny wymiar eutanazji, prawa człowieka, prawa zwierząt, szowinizm, przyjaźń, sprawiedliwą wojnę, preferencje seksualne. Nie sposób na nie odpowiedzieć bez namysłu nad tym, jakie są tradycyjne postawy i jak rozumieć słowa, których używają ludzie, gdy twierdzą, że jest tak a tak; skąd wiadomo, że jest tak, a nie inaczej; jak można się tego dowiedzieć?

Jestem zdania, że to dobra książka, na tyle dobra, że może być pierwszą i ostatnią po którą sięgnie ktoś zainteresowany kwestiami etycznymi. Peter Vardy i Paul Grosch nie wciągają, nie wtajemniczają, nie wnoszą wielkich przeszkód, nie przekonują, że problemy są ważniejsze niż mogło się wydawać. Uczą za to bardzo ostrożnego i wyważonego podejścia do kwestii etycznych. Zdołali pokazać metodę, polegającą na odszukiwaniu specyficznych własności danego przypadku dzięki analizowaniu słów, stanowisk, racji, argumentów, które wokół niego krążą. Myślę, że właśnie dzięki temu zdołają pobudzić wrażliwość na problemy etyczne kalibru aborcji i mniejszych.

Bartosz Przybył